

L-D, El Dupa Gra

Przybywajcie wszyscy z krańca naszej ziemi
Wszyscy, którzy chcecie przeżyć objawienie
Od samego końca do początku słońca
Niech się wiara nasza spali od gorąca
Tylko kropli wody i kawałka chleba
W życiu nam do szczęścia będzie teraz trzeba
Posłuchajcie wszyscy jak zagrają trąby
Jak nowinę niosą przez piachy wielbłądy
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra

Wszystkie ideały padły na podłogę
Wiara gdzieś uciekła, ja tak żyć nie mogę
Przybywajcie wszyscy i z krańca planety
Kto nie słyszy głosów, nie usłyszy o tym
Tylko na tym miejscu i o takim czasie
Nie zapomnisz, chłopie, jak się gra na basie
Nie ulegniesz sile narzuconej pustej
I nie pójdziesz kimać o godzinie szóstej
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra

Nawet jeśli ręce uniesiesz ku niebu,
Nie zrozumiesz prawdy o kościołach obu
Podzielone równo, jak przystało w kuchni
Pedofile wszyscy i kapusie równi
Wszystkie ideały spadły na podłogę
Wiara spierdzieliła, sobie poszła w drogę
A z nią poszedł spokój, zrozumienie świata
Koniec końców, wszystko to jest jak dla brata
L-Dópa gra, L-Dópa gra
L-Dópa gra, L-Dópa gra
L-Dópa gra, L-Dópa gra
L-Dópa gra, L-Dópa gra
L-Dópa gra, L-Dópa gra
L-Dópa gra, L-Dópa gra
L-Dópa gra, L-Dópa gra
L-Dópa gra

Czy nie słyszysz, panie, jak tu raźnio gramy
Jak się wyginamy, czasem wygłupiamy
Dźwięki kaleczymy, tak jak nikt na świecie
A no ty to wiocha - przecież sami wiecie
I aby usunąć powody zamętu
Żaden nigdy nie miał w ręku instrumentu
Chyba że własnego - o to tylko chodzi
Jesteś coraz starszy, przeto czuj się młodziej
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra
El dupa gra, el dupa gra